

Andrzej Nowicki

Służyć sprawie zawierzenia Mądrości

Wrocławski Przegląd Teologiczny 19/2, 5-6

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANDRZEJ NOWICKI

SŁUŻYĆ SPRAWIE ZAWIERZENIA MĄDROŚCI

W pięknej okolicy Cezarei Filipowej Jezus przeprowadził pewnego razu charakterystyczną rozmowę ze swoimi uczniami. Zapytał ich najpierw, co ludzie – a potem zaraz co oni sami – sądzą o Nim. Z rozmaitych zdań, jakie wówczas padaly, odpowiedź Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16) okazała się odpowiedzią poprawną, bo była zainspirowana natchnieniem samego Boga, zreflektowanym umysłem oraz potwierdzonym codziennym przebywaniem i osobistym doświadczeniem apostoła nabytym u boku tego Nazarejczyka, który był „prorokiem potężnym w czynie i słowie” (Mt 21, 11; Łk 24, 19). Wyrażone słowami „pierwszego” z dwunastu apostołów, Szymona zwanego Piotrem (por. Mt 10, 2), pierwsze zarazem wyznanie wiary rodzące się w najbliższym kręgu uczniów Jezusa stało się niemal natychmiast zasadniczym elementem składowym *Credo*, a tym samym treścią misyjnego posługiwania Kościoła skierowanego do całej ludzkości.

To niezmiernie ważne wydarzenie z działalności Jezusa pokazuje, że nie można wyobrazić sobie chrześcijańskiego życia bez tej służebnej roli wobec wierzącego człowieka, jaką spełnia myśl teologiczna. Wiara bowiem potrzebuje w sposób niezbędny teologii, aby mogła przenikać do wnętrza osoby i z owego najgłębszego miejsca – umownie powiedzmy, że znajduje się ono ukryte gdzieś pod ludzkim sercem – uzasadniać jego przekonania, kształtować postawę nie tylko w kwestiach tak zasadniczych, jak sens i cel życia, lecz również wspierać człowieka w codziennym podejmowaniu trafnych decyzji. Słowem, pozwalać i pomagać mu spełniać się jako Osobie.

Historia kultury odnotowuje pełnoprawną obecność teologii w rodzinie nauk, wskazuje na jej przynależność do wielkiej posługi myślenia, podkreśla twórczy wkład do tej części dorobku o charakterze materialnym, jak też duchowym, z którego korzysta cały świat oraz może być dumny każdy człowiek. Przynosi jemu prawdziwą wiedzę, to znaczy prawdę o Bogu objawioną w Jezusie Chrystusie i o człowieku. Dla niego Jezus stał się rzeczywiście uczestnikiem

ziemskiego losu ludzkiego, między innymi w tym celu, by go zmienić w środowisko sprzyjające duchowemu rozwojowi człowieka, które oferuje dostęp na drodze wiary przede wszystkim do wartości transcendentnych. Choć słusznie zaliczana do rodziny nauk, teologia traktowana jest z całą powagą, ze względu na swoją specyfikę, jako mądrość, gdyż z refleksji nad słowem Bożym – Ewangelią – oraz z Tradycji Kościoła wydobywa Mądrość najgłębszą, bo czerpaną z samego Źródła mądrości, jakim jest Bóg.

Człowiek zawsze potrzebował i wciąż potrzebuje autentycznych wartości. Jest również zdolny poszukiwać pełnej prawdy, a Prawdą jest po prostu Osoba, Jezus, Zbawiciel, Bóg. Ta uwaga w równej mierze dotyczy młodego człowieka znajdującego się dopiero na początku życiowej drogi, myślącego jednakże już o ideałach, dla których warto żyć. Gdzie spotkać mistrza, przewodnika, nauczyciela i świadka? – pyta natarczywie, choć niekiedy zostawiony sobie samemu błądzi w poszukiwaniach. Również pilnie potrzebuje Prawdy człowiek dojrzały, bo chciałby w spokoju sumienia sporządzić bilans życia chyłącego się już ku zachodowi, które – inaczej niż każdy dzień – nie kończy się przecież mrokiem czy ciemnością nocy, bo prowadzi już bezpośrednio do bliskiego poranka spełnionej w wierze nadziei, do zmartwychwstania dla wieczności.

Teologowie, zwłaszcza dzisiaj, gdy relatywizuje się wszystkie wartości i zasady, w tym także dotyczące prawdy wiary, służą charyzmatem powołania sprawie ludzkiego zawierzenia przede wszystkim odwiecznej Mądrości, aby człowiek z poczuciem szacunku dla siebie samego i z honorem mógł zmierzać spokojnie do swoich odwiecznych przeznaczeń przygotowanych i oznajmionych przez Boga w Jezusie Chrystusie. Trzeba powiedzieć, że to właśnie teologia z natury rzeczy sama poszukująca „rozumienia wiary” przekazuje owo zrozumienie człowiekowi, który ma prawo znać pełną prawdę o swoim przeznaczeniu, rozumieć ją oraz odkrywać drogę do jego osiągnięcia.

W służbie zawierzenia Mądrości, aby nikt z ludzi nie odczuwał głodu autorytetu i wartości – zwłaszcza tej największej, jaką jest Miłość – ani też nie utracił wrażliwości i tęsknoty za Prawdą, teologia widzi istotę swojego powołania. Dziękuję Sekretarzowi redakcji – dr Elżbiecie Dolganiszewskiej, Autorom rozpraw, sprawozdań i recenzji, Recenzentom, Pracownikom Wydawnictwa i Drukarni Tumskiej: Bożenie Sobocie, Annie Kowalskiej-Grygajtis, Janowi i Andrzejowi Dulibom, bo sprawili, że intelektualna refleksja nad sprawą wiary chrześcijańskiej dociera do szerokiego kręgu osób i środowisk życzliwych Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu.

Ks. Andrzej Nowicki
Redaktor naczelny

Wrocław, 28 sierpnia 2011 r.,
we wspomnienie św. Augustyna,
Doktora Kościoła